

Kryzys

Mezo

I tak mija kolejna noc na froncie
Kiedy w końcu wstanie słońce?
Chcę by w końcu było dobrze,
Kiedy w końcu to do Ciebie dotrze?

Mamy kryzys, kryzys, kryzys

Kiedy zaczęliśmy się tylko mijać w biegu,
I powiało mrozem jakby to był biegun śniegu,
Pomyślałem nie obędzie się bez rozlewu gniewu,
Nasz egoizm to wszystko dzięki niemu,
Turbulencje, wzajemne pretensje,
Potem coś się stało, miasto huczało od plotek,
Czemu znów robisz mi na złość kotek?
Nie chodzi o detale, chodzi o istotę rzeczy,
Pytam ile razy dzisiaj jeszcze mnie poniżysz?
Pytam ile razy będę musiał Ci ubliżyć?
Stawiam na Tobie krzyżyk,
Mamy kryzys, kryzys, kryzys

Kryzys w nas, mija czas
Na froncie Ty , na froncie ja
Już nie chcę tak!
Zrozum że dobrze chcę
Już nie mam sił tłumaczyć się!
To koniec nas!
Mamy kryzys, kryzys, kryzys.

Miałem obawy gdy pojawiły się pierwsze objawy, sygnały
Potem indeksy miłości zanurkowały
Indeks szaleństwa poszybował ku niebu
Nasz egoizm to wszystko dzięki niemu
Świat jest dziwny
Byłem naiwny ale gdybym wiedział nie szedł bym tą drogą nigdy
Gdybym wiedział jak to wszystko się popłacze
A złość się rozrośnie, otoczy nas ja pnącze
Zrozum chce by w końcu było dobrze
Kiedy w końcu to do Ciebie dotrze?
Kłótnie, czuje się okrutnie zły
Nie wiem sam już zaczął ja czy Ty?

Kryzys w nas ,mija czas!
Na froncie Ty na froncie ja!
Już nie chcę tak!
Zrozum że dobrze chcę!
Już nie mam sił tłumaczyć się!
To koniec nas!

I tak mija kolejna noc na froncie
Kiedy w końcu wstanie słońce?
Chcę by w końcu było dobrze
Kiedy w końcu to do Ciebie dotrze?(2x)

Czy to koniec nas?

Kryzys w nas , mija czas!
Na froncie Ty na froncie ja!
Już nie chcę tak!
Zrozum że dobrze chcę!
Już nie mam sił tłumaczyć się!
To koniec nas!!

Kryzys w nas...
Już nie chce tak
Zrozum że...

To koniec nas!